Gabriel Zmarzliński

Podczas XII Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w dniu 2 października 1957 r. Adam Rapacki wygłosił pamiętne słowa: „W interesie bezpieczeństwa Polski i odprężenia w Europie, po uzgodnieniu swej inicjatywy z innymi członkami Układu Warszawskiego, Rząd Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej oświadcza, że w razie wyrażenia zgody przez oba państwa niemieckie na wprowadzenie w życie zakazu produkcji i magazynowania broni jądrowej na ich terytorium, Polska Rzeczpospolita Ludowa gotowa jest wprowadzić również taki sam zakaz na swoim terytorium". W świecie dyplomacji i polityki znane są one jako „Plan Rapackiego w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie". Jak do tego doszło?

Po przełomie Październikowym 1956 r. w Polsce nastąpiły poważne zmiany polityczne. Za sprawą ekipy Władysława Gomułki poszły one m.in. w kierunku zwiększenia niezależności i samodzielności polityki zagranicznej. Polska, wychodząc ze słusznego założenia, iż kraje małe i średnie także mają swoje specyficzne możliwości rozwijania stosunków z innymi narodami – rozpoczęła „otwarcie się na Zachód" (USA, Francja, Anglia, kraje skandynawskie oraz NRF). Nie zapominajmy przy tym, iż połowa lat 50. była okresem politycznie i militarnie gorącym. 5 maja 1955 r. Bundeswehra została oficjalnym członkiem NATO. Odpowiedzią było powołanie Układu Warszawskiego (UW, 14 maja, czyli 9 dni później). Postępował rozwój broni masowej zagłady, w szczególności broni jądrowej, będący jaskrawym świadectwem pogłębiającego się klimatu zimnowojennego. Od 1954 r. USA zaczęły składować broń jądrową na terenie NRF i Wielkiej Brytanii (tu silosy z rakietami były montowane wspólnie z angielskimi). Przygotowania takie trwały w Belgii, Holandii, Grecji i Turcji. Udanej próby jądrowej dokonała także Francja (1954). 27 grudnia 1955 r. weszło w życie porozumienie między NRF a USA o wzajemnej pomocy obronnej – co w praktyce oznaczało dalsze dozbrajanie Niemiec. 1 kwietnia 1957 r. Kanclerz NRF – Konrad Adenauer oficjalnie wypowiedział się za wyposażeniem Bundeswehry w broń jądrową, powtarzając przy tym znane już roszczenia terytorialne i zastrzeżenia graniczne wobec Polski.
W zasygnalizowanych okolicznościach polityczno - militarnych, funkcję Ministra Spraw Zagranicznych objął Adam Rapacki, zwolennik Władysława Gomułki. Krótko po objęciu stanowiska powołał grupę studyjną do spraw bezpieczeństwa europejskiego. Jej celem było-wspomina jedyny żyjący członek, prof. Marian Dobrosielski - „jak najściślej powiązać pracę służby zagranicznej z wewnętrznymi potrzebami rozwoju kraju, umacniać jego suwerenność, zdobywać zaufanie i autorytet na arenie międzynarodowej". W tej grupie, kierowanej osobiście przez Ministra, powstały podstawowe założenia strefy bezatomowej w Europie. Miała obejmować terytorium czterech państw: Czechosłowacja, NRD, NRF i Polska o łącznej powierzchni 796 tys. km2, w tym po stronie NATO - 249 tys. km2, po stronie UW -547 tys. km2 oraz ogółem ok. 115 mln. mieszkańców. Opracowane tu „Memorandum Rządu PRL w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej", 14 lutego 1958 r. wręczono przedstawicielom dyplomatycznym zainteresowanych państw. Zawierało ono m.in. uzasadnienie inicjatywy rozbrojeniowej i zasady wprowadzenia jej w życie. Cztery państwa

miały się zobowiązać, iż nie będą utrzymywać, sprowadzać, zezwalać na rozmieszczenie żadnego rodzaju broni jądrowej, ani urządzeń i sprzętu do jej obsługi (to wykluczało wspomniane żądanie NRF dostępu do tej broni). Z kolei cztery mocarstwa, tj. Francja, USA, Wielka Brytania i ZSRR miały się zobowiązać do nie utrzymywania broni jądrowej w uzbrojeniu swoich wojsk na obszarze państw strefy, ani jej przekazywania tym państwom (to był „drugi zakaz" dostępu NRF do tej broni). Ponadto, mocarstwa te zobowiązywałyby się, iż nie użyją broni jądrowej na obszarze państw strefy. Także inne państwa na obszarze strefy miałyby nie posiadać broni jądrowej (chodziło o Kanadę). Nasza propozycja przewidywała utworzenie na obszarze strefy systemu szerokiej i skutecznej kontroli, z odpowiednim aparatem kontrolnym. Państwa tworzące strefę i przyjmujące te zobowiązania, miałyby zawrzeć odpowiedni układ międzynarodowy.
Planowi Rapackiego zdecydowanie przeciwstawiły się NRF, USA i Wielka Brytania, nie podejmując nawet merytorycznej dyskusji. Uważały, że strefa bezatomowa naruszałaby równowagę sił na niekorzyść NATO. Zachód argumentował to ilościową przewagą sił konwencjonalnych państw Układu Warszawskiego. Ponadto, ewentualna akceptacja strefy podważałaby istotę amerykańskiej doktryny odstraszania, w której broń jądrowa odgrywała zasadniczą rolę oraz przekreślałaby zaawansowane już próby tworzenia tzw. wielostronnych sił nuklearnych w Europie. Tu trzeba Zachodowi przyznać rację - chodziło o niedopuszczenie do wyposażenia Bundeswehry w broń jądrową, przekreślenia, a przynajmniej zablokowania utworzenia w Europie tzw. wielostronnych sił nuklearnych. Sekretarz generalny NATO Henri Spaak określił Plan jako „pełen hipokryzji", którego „przyjęcie byłoby szaleństwem", gdyż pozbawiałoby Zachód obrony. Swój sprzeciw zgłosiła także Francja, gdyż gen. de Gaulle był sceptyczny wobec procesu częściowego rozbrojenia w stosunkach Wschód - Zachód, a Plan Rapackiego niezbyt przystawał do jego wizji „Europy od Atlantyku do Uralu".
Należy podkreślić, że w toku obrad tej Sesji ONZ wystąpił Vaclav David, Minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji, który popierając polską inicjatywę zadeklarował przystąpienie swojego kraju. Państwa UW poparły „Plan", pozytywnie odpowiadając na wspomniane memorandum. Widziały szansę na ograniczenie niebezpiecznie rozwijającego się wyścigu zbrojeń.
Na skutek wieloaspektowych dyskusji po ogłoszeniu „Planu", także pod wpływem „zachodnich zarzutów", był on dwukrotnie modyfikowany. W rok po ogłoszeniu, Autor zaproponował jego dwuetapową realizację. Pierwszy etap - „zamrożenie" zbrojeń jądrowych; drugi - rokowania w sprawie zmniejszenia zbrojeń konwencjonalnych. Drugą, ostateczną wersję Polska przedstawiła 28 marca 1962 r. na forum Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw w Genewie.
Idea strefy bezatomowej w Europie Środkowej nie została zrealizowana. Stała się jednak ideą uniwersalną. Szybko zyskała sobie obywatelstwo na świecie, u wielu rządów, pozarządowych organizacji występujących w obronie pokoju i rozbrojenia. Już 2 lata po ogłoszeniu Planu Rapackiego w 1959 r. został podpisany układ czyniący z Antarktyki strefę bezatomową. 10 lat od ogłoszenia „Planu", 18 państw Ameryki Łacińskiej podpisało w Meksyku układ (Tlatelolco), ogłaszający ich terytoria strefą bezatomową. W 1961 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ zaleciło - na wniosek Szwecji - tworzenie stref bezatomowych wszędzie, gdzie tylko możliwe. Na wniosek Brazylii i Meksyku zalecono denuklearyzację Ameryki Środkowej. W 1963 roku Finlandia złożyła wniosek o ogłoszenie całej Skandynawii strefą bezatomową. Do 2000 r. władze lokalne ok. 4 tys. miast na świecie ogłosiły strefami bezatomowymi. Najwięcej w Japonii, Holandii, Belgii, Irlandii, Norwegii, Australii, Portugalii, Hiszpanii, także w USA i NRF. W sumie 117 państw z ok. 2 miliardami ludności świata, ogłosiło o utworzeniu na swoich terytoriach stref bezatomowych.

Warto przypomnieć, iż w 1996 r. pojawiła się myśl utworzenia strefy bezatomowej od Bałtyku do Morza Czarnego, obejmująca m.in. Białoruś, Ukrainę i Polskę. Jednakże z powodów politycznych nie doszła do skutku. Natomiast powodzeniem zakończył się zamysł utworzenia środkowo - azjatyckiej strefy bezatomowej. 8 września 2006 r. w Semipałatyńsku podpisano Układ o Strefie Wolnej od Broni Jądrowej w Azji Centralnej - obejmujący Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan (nasze media o tym nie informowały).

dr Gabriel Zmarzliński

Adam Rapacki *urodził się 24 grudnia 1909 r. we Lwowie, w rodzinie działacza spółdzielczego, o lewicowych i patriotycznych tradycjach. Od 1919 r. mieszkał w Warszawie, tu uczęszczał do szkoły, tu studiował w SGH. Po rocznym stypendium we Włoszech rozpoczął pierwszą pracę naukową (Instytut Badania Koniunktur). W wojnie obronnej 1939 r., jako podporucznik, dowódca plutonu piechoty w 36 pułku piechoty broni Warszawy. Na przedpolach Modlina zostaje wzięty do niemieckiej niewoli. Do końca wojny przebywa w obozach jenieckich. Wyzwolony na terenie Westfalii przez wojska USA, wraca do kraju. Wstępuje do PPS. W 1947 r. zostaje Ministrem Żeglugi, a po Kongresie Zjednoczeniowym członkiem BP KC PZPR. W 1950 r. zostaje Ministrem Szkolnictwa Wyższego. W latach 1956-1968 jest Ministrem Spraw Zagranicznych PRL. Umiera 10 października 1970 r. po wielokrotnych zawałach serca, na 2 miesiące przed podpisaniem układu z RFN, regulującym kwestię granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Spoczywa w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim (d. Wojskowy). Zasługi Adama Rapackiego dla pokojowego współistnienia państw o odmiennych systemach politycznych, na rzecz rozbrojenia i pokoju wysoko ocenili naukowcy z Warszawy i Krakowa, wnioskując do norweskiego parlamentu w 1966 r.o przyznanie pokojowej nagrody Nobla. Dwa lata później wniosek ten ponowiła Polska Akademia Nauk. Choć spotkał się z poparciem wielu dyplomatów - niestety, bez pozytywnego efektu. Mimo to, osiągnięcia Adama Rapackiego w dziedzinie dyplomacji i polityki zagranicznej, zasługują na wdzięczną pamięć Polaków.*